



**MIROSŁAW RZEPKA**

redaktor wydania

Szkody górnicze przeszkadzają żyć. Narażają też na zwiększenie kosztów budowy. Kiedyś prawo budowlane nie stawiało tak ostrych wymogów budowniczym, więc stare świątynie są narażone na pęknięcia. W Kochłowicach trzeba było nawet zamknąć na kilka miesięcy kościół. Opowiadamy o tym w katowickim „Gościu”. Sporo też piszemy o młodziźnie. Jej postawa pozwala na optymizm i nadzieję. A Dzień Papieski wskazuje nam źródło nadziei. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Odwiedzimy PARAFIĘ ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA w Osinach.
- Napiszemy o KRÓLU EDYPID w KATOWICACH.
- Z okazji ŚWIATOWEGO DNIA MISYJNEGO opowiemy o tym jak nasza diecezja pomaga misjom.

### Konferencja duszpasterstwa głuchych

## Bez barier

Osoby niesłyszące mogą się porozumiewać w językach obcych – powiedziała prof. Kazimiera Krakowiak, gość zorganizowanej 5 października w Katowicach dorocznej ogólnopolskiej konferencji duszpasterstwa głuchych.

Komunikowanie się osób niesłyszących w językach narodowych, w tym także językach obcych, jest możliwe dzięki tzw. fonogestom. Są to dyskretne ruchy ręki, które mają za zadanie pomóc osobie głuchej prawidłowo odczytać ruch warg osoby mówiącej. Zdaniem prof. Krakowiak, największa zaleta tej metody polega na tym, że osoby, które się nią posługują, włączają się w zwykłe życie społeczne. Znani są ludzie, którzy dzięki niej potrafią porozumiewać się w kilku językach. W naszym kraju fonogesty znane są od 20 lat.

Podczas konferencji zaprezentowano pierwszy w Polsce podręcznik języka migowego dla księży i katechetów, pracujących wśród osób niesłyszących.

M za KAI

### Międzynarodowy koncert w katedrze

## Zabrzmiał „Tryptyk”



Międzynarodowy zespół zaprezentował w Katowicach inspirowane poezją Jana Pawła II oratorium „Tryptyk rzymski”.

Muzykę do niego skomponował dyrektor Biura Liturgicznego Wikariatu Rzymu ks. Marco Frisina. Prapremiera dzieła odbyła się z udziałem Jana Pawła II w lutym 2004 r. na Watykanie. Koncert w katowickiej katedrze zaprezentowano 7 października.

150-osobowym zespołem, złożonym z młodych muzyków z Brna, solistów oraz męskiego

chóru Papieskiego Międzynarodowego Kolegium „Maria Mater Ecclesiae” dyrygował kompozytor. Na zakończenie usłyszeliśmy „Te Deum” Antoniego Dvorzaka.

Prócz koncertu w katowickiej katedrze spotkania z papieskim oratorium zaplanowano w benedyktyńskim klasztorze w Altenburgu w Austrii, w katedrach w Czeskich Budziejowicach i Brnie oraz w praskiej bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. ■

**Kompozycja ks. Marco Frisiny zabrzmiała w katowickiej katedrze**

## MSZA ŚWIĘTA W DAWNYM RYCIU



Kiedy po raz pierwszy uczestniczyłem w Mszy św. w klasycznym ryciu rzymskim, byłem olśniony precyzją i pięknem formy – mówi Michał Witkowski, który propaguje Msze św. w dawnym, przedsoborowym ryciu. Msza taka sprawowana jest po łacinie, a kapłan odprawia ją, stojąc przodem do tabernakulum. Sobór Watykański II nie zakazał celebrowania takich Mszy.

W wielu miastach Polski powstają grupy ludzi, którzy z sentymentu i ciekawości chcą uczestniczyć w dawnych Mszach. W czerwcu abp Damian Zimoń zezwolił na celebrowanie Mszy św. trydenckiej w parafii św. Józefa w Chorzowie. Msze odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca. ■

**Liturgii przewodniczył ks. infułat Paweł Pyrczał z diecezji gliwickiej**

## 48 monachijczyków



MIROSLAW RZEPKA

Wernisaż zgromadził 6 października w Muzeum Śląskim prawdziwe tłumy zainteresowanych malarstwem monachijczyków

**MUZEUM ŚLĄSKIE.** Od 6 października można podziwiać w Katowicach obrazy 48 autorów – Polaków, których łączy tylko to, że studiowali w Monachium. „Brandt, Malczewski – Siemiradzki, polscy monachijczycy. Wystawa malarstwa ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki” to tytuł ekspozycji, która będzie prezentowana do stycz-

nia 2006 roku. Warto ją zobaczyć również dlatego, że wiele prac jest eksponowanych po raz pierwszy w naszym kraju. Muzeum Śląskie współpracuje z Lwowską Galerią Sztuki od wielu lat. Bieżąca wystawa ma przypomnieć znaczenie, jakie dla kształtowania się kultury polskiej miała ASP w Monachium, obchodząca właśnie 190. rocznicę działalności.

## Kongres Muzyki

**KATOWICE.** Od 21 do 23 października 2005 r. odbędzie się I Kongres Muzyki Liturgicznej Archidiecezji Katowickiej. Towarzyszyć mu będzie hasło: „Śpiewajmy i grajmy Panu”. Spotkania poświęcone będą muzyce organowej i wokalne, zaś niedziela 23 października będzie Dniem

Muzyki Liturgicznej w naszej archidiecezji.

W programie kongresu m.in. wykłady na Wydziale Teologicznym UŚ oraz w Akademii Muzycznej w Katowicach, koncerty. Więcej informacji na stronie: [www.organisci.archidiecezja.katowice.pl](http://www.organisci.archidiecezja.katowice.pl)

## Pomoc chrześcijańska

**KONFERENCJA PSYCHOLOGÓW.** „Pomaganie w chrześcijańskiej teorii i praktyce” było tematem dwudniowej konferencji, która odbyła się w Katowicach. Przekonania psychologa pracują wraz z nim – uważa psycholog ks. dr Stanisław Tokarski, jeden z uczestników konferencji. – Nawet jeśli psycholog stara się zachować neutralność, to i tak nie może oddzielić pracy od własnych przekonań, nie tylko religijnych. Ludzie, którzy chcą, by re-

spektowano ich chrześcijański system wartości, mogą korzystać z pomocy członków Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich. Działa ono od 11 lat. W Katowicach obecne jest od ponad roku. W parafii Mariackiej prowadzi poradnię psychologiczną, która czynna jest od poniedziałku do czwartku – od godz. 13.00 do 19.00, w piątki – od 8.00 do 14.00. Zgłoszenia przyjmowane są w rejestracji od godz. 8.00 do 10.00 pod numerem tel. 25-30-501.

## Dzisiaj koncert

**KATOWICE.** W Dniu Papieskim 16 października zespół „Przemienienie” organizuje o godz. 17.00 koncert piosenki religijnej w katowickim kościele pw. śś. Apostołów Piotra

i Pawła. Podczas koncertu będą zbierane ofiary na leczenie 9-letniego Jakuba Majzla, chorego na postępujący zanik mięśni. Wstęp na koncert jest wolny.

## Afrykański piknik

**RYBNIK KŁOKOCIN.** 22 października o godz. 15.00 rozpocznie się na terenie Szkoły Podstawowej nr 19 I Misyjny Piknik Edukacyjny. Wraz ze szkołą piknik zorganizowało Duszpasterstwo Akademickie.

Na uczestników czekają między innymi warsztaty tańca, muzyki i ceramiki afrykańskiej, filmy, degustacje afrykańskich potraw i napojów, quiz misyjny z nagrodami oraz koncerty.

## Pomoc skuteczna

**PSZCZYNA.** Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które nie wymagają leczenia zamkniętego, otwarto 7 października w Pszczynie. Placówka, należąca do Caritas Archidiecezji Katowickiej, pomaga odnaleźć się w życiu społecznym 20 podopiecznym.

W powiecie pszczyńskim działają obecnie dwa tego typu domy. Pszczyńska placówka finansowana jest ze środków Caritas oraz funduszy rządowych, otrzymywanych za pośrednictwem lokalnych władz samorządowych po wygranu odpowiedniego konkursu.



MAREK PIEKARA

W nowo oddanych pomieszczeniach zawieszono na ścianach krzyże

## Dołącz do Stróżów Poranka

**III OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL STRÓŻÓW PORANKA** będzie poświęcony pamięci ks. Henryka Markwicy. Festiwal rozpocznie się 16 października i potrwa do 23. Imprezy odbędą się w Chorzowie, Imielinie, Katowicach, Świętochłowicach. Jeszcze dzisiaj o godz. 18.00 w siemianowickim kościele św. Józefa wystąpi Ewa Uryga. Będzie jej można posłuchać także w śro-

dę o godz. 19.00 w klubie muzycznym Jazz Hole w Chorzowie. Koncert finałowy odbędzie się w przyszłą niedzielę o godz. 18.00 w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. Wystąpią między innymi: Magda Anioł, „Chili My”, Viola Brzezińska, „Trąbki Jerycha”, „Trzecia Godzina Dnia” i Mieczysław Szcześniak. Szczegółowy program imprez jest dostępny w Internecie (<http://www.strozeporanka.pl>).

Inauguracja na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

# Wiedza na pewno pomoże

– Podjęłam studia teologiczne, bo chcę poszerzyć moje horyzonty  
– wyznała Katarzyna Mazur z Mysłowic.  
– Ogromnie mnie to interesuje i chciałabym w przyszłości specjalizować się w prawie kanonicznym. Marzę nawet o pracy naukowej w tej dziedzinie teologii.  
Myszę, że w decyzji bardzo pomogła mi postawa rodziców i zmarłej niedawno babci.

Dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego ks. prof. Wincenty Myszor zauważył, iż motywacją do podjęcia studiów teologicznych jest często chęć znalezienia odpowiedzi na własne pytania. Dopiero pod koniec studiów pojawia się pytanie o zawód, jaki może wykonywać teolog. Zdaniem ks. dziekana, absolwenci teologii mogą podejmować pracę katechetę, pracować w mediach, administracji publicznej, a nawet w policji.

Ze 175 studentami rozpoczynającymi naukę na pierwszym roku na Wydziale Te-



MIROSLAW RZEPKA

**Wielki kanclerz Wydziału Teologicznego arcybiskup Damian Zimoń wręczył kilorgu studentom indeksy**

ologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach spotkał się 4 października wielki kanclerz wydziału arcybiskup Damian Zimoń. Niektórym studentom to właśnie on wręczył indeksy.

– Zależy nam na tworzeniu środowiska teologicznego w regionie górnośląskim – mówił Arcybiskup. Podkreślił rolę, jaka przypada w tym procesie wydziałowi teologicznemu, ulokowanemu właśnie na uniwersytecie państwowym. Przypominał, że dawniej uczelnia nie mogła nazywać się uniwersytetem, jeśli nie posiadała wydziału teologicznego.

– Wybrałam ten kierunek, bo wydał mi się najciekawszy z oferty uniwersytetu – powiedziała roześmiana Basia. – Chcę znaleźć odpowiedzi na sporo pytań.

– Wybrałem teologię, bo mój brat był wcześniej w seminarium i to chyba mnie zainspirowało do podjęcia takich studiów – mówi Piotr Pataług, jeden z uczestników uroczystości. – Jestem też w redakcji gazетки parafialnej i myślę, że zdobyta tutaj wiedza na pewno mi pomoże. A po studiach, cóż, chyba zostanę katechetą.

Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach studiuje ponad 1100 osób. Dwustu czternastu z nich to kandydaci do kapłaństwa z Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, a 48 rozpoczęło pierwszy rok formacji. **MR**

W Tychach ruszyła akcja profilaktyczna dla przyszłych kierowców

## Nietrzeźwy jest zagrożeniem

Ponad połowa z 380 nietrzeźwych kierowców, zatrzymanych przez tyską policję, była pewna swej trzeźwości. Obalenie mitów na temat powrotu do trzeźwości po wypiciu alkoholu będzie jednym z ważniejszych celów programu. Projekt jest realizowany po raz pierwszy na Śląsku.

Przedstawiciele władz samorządowych oraz instytucji zainteresowanych trzeźwością na drogach uczestniczyli 27 września w inauguracji programu dla kandydatów na kierowców, uczących się w tyskich szkołach nauki jazdy.

– Program ma dać przyszłym kierowcom świadomość, wiedzę na temat alkoholu – wyjaśnia Alicja Kazimierska, dyrektor tyskiej Izby Wytrzeźwień, inicjatorka przedsięwzięcia. – Do kursu nauki jazdy będą dodane dwie godziny dotyczące wpływu alkoholu na organizm ludzki.

– Każdy kandydat na kierowcę otrzyma też materiały pomagające ocenić prawidłowo swoją trzeźwość – dodaje Eliza Cieślowska, psycholog Izby Wytrzeźwień. – Bo wielu zatrzymywanych kierowców, będących pod wpływem alkoholu, jest przekonanych, że są trzeźwi.

Robert Lemański z Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podczas swojego wystąpienia opowiadał między innymi, jakie zdziwienie wywołuje zawsze informacja, że ludzki organizm pozbywa się alkoholu ze stałą prędkością i po suto zakrapianym spotkaniu nie można prowadzić auta nawet przez ponad dobę.

Obecny na inauguracji ks. Henryk Skorupa z parafii św. Krzysztofa przypominał, iż prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości jest grzechem.

**MIROSLAW RZEPKA**

■ R E K L A M A ■

bez poręczycieli • od 500 do 5000 zł

## przyjazne pożyczki gotówkowe

pożyczki gotówkowe + przyjaciele = NAGRODY

**AiGO**  
pożyczka

INFOLINIA AIGO:  
0 801 80 88 88

Bytom, ul. Dworcowa 11  
Chorzów, ul. Wolności 14  
Dąbrowa Górnicza, ul. 3 Maja 3  
Gliwice, ul. Zwycięstwa 49  
Jastrzębie Zdrój, ul. Piłsudskiego 6A  
Katowice, ul. Warszawska 3  
Rybnik, ul. Reja 2 (wejście od ul. Sobieskiego)  
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 12  
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 21  
Tychy, ul. Grota - Roweckiego 63  
Zabrze, ul. Wolności 298

– Słyszałem trzask  
tamanego żelaza  
i pękających witraży.  
**Na moich oczach  
rozchodziła się  
ściana. Ze sklepienia  
spadały duże kawałki  
tynku, które na szczęście  
powstrzymała siatka  
ochronna.**

tekst  
**Ks. MAREK ŁUCZAK**

**T**ak ks. Jerzy Liszczyk z Kochłowic wspomina jeden z najtragiczniejszych dni swojego proboszczowania. W parafii Trójcy Przenajświętszej szkody górnicze to nie nowość. Cała dzielnica zmagą się z tym problemem od przedwojny. Z powodu szkód zaczyna się wyludniać zabudowa wokół kościoła. Ludzie nie wytrzymują ciągłego zagrożenia, wielu szuka nowych mieszkań.

W kronice parafialnej jest zapis, że w 1936 roku na kościele pojawiły się pierwsze zarysowania. Kiedy zaczęła się eksploatacja kopalni w pobliżu świątyni i bezpośrednio pod nią, w latach 90., wzmocniono budynek i zabezpieczono go opaską żelbetową.

– Umieściliśmy specjalną siatkę – opowiada proboszcz – żeby uchronić parafian przed ewentualnym wypadkiem. Rzeczoznawcy prze-

widywali niebezpieczeństwo, jednak w najczarniejszych snach nie mogłem sobie wyobrazić, jaki będzie finał

### Groźba zawalu

W parafii akurat odbywały się rekolekcje dla młodzieży. Po nauce jedna z grup opuściła kościół. Ksiądz Liszczyk przebywał w środku. Wstrząs nastąpił niespodziewanie i trwał krótko, choć szkody, które pozostawił, były ogromne.

Bryła kościoła osiadła poniżej swego poziomu, więc schody na zewnątrz można było rozebrać. Kostka brukowa popękała. Po świętach parafianie przenieśli się do małego kościoła. Jednocześnie robotnicy podjęli próbę scalenie głównej świątyni. Niestety, kolejny wstrząs spowodował dodatkowe pęknięcia. Sytuacja była coraz poważniejsza. Odpadały części tynków, i nie były to już zarysowania, ale całe płyty. Pękły łęki, żebra sklepienia i zworniki. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego nakazał zamknąć kościół i przystąpić do remontu. Obawiano się nawet, że kościół runie.

– Życzliwość kompanii węglowej jest ogromna – opowiada proboszcz. – Podobnie współpraca z dyrekcją kopalni układa się dobrze. Są

# Czekają n

Szkody górnicze wciąż za



ZDJĘCIA: MAREK PIEKARA

pieniądze, kościół ma szansę nie tylko na remont, ale nawet na powrót do pierwotnego stanu.

**Ostatni wstrząs spowodował szparę w murze na kilka centymetrów**

ona do Rudzkiej Spółki Węglowej, więc pojawiały się problemy biurokratyczne. Na przykład urzędnicy zgodzili się z naszymi racjami, ale formalno-

ści odkładali na później. I tak decyzje przeciągały się w nieskończoność. Brakowało pieniędzy, więc nawet przez rok rachunki były niezapłacone.

W kochłowickiej parafii w 2002 roku zapaliło się czerwone światło. Kiedy ks. proboszcz zaobserwował poważniejsze symptomy szkód i ich postęp, zażądał stosownej ekspertyzy. Niestety, wykonano ją i schowano do szafy. – Ten dokument otrzymałem dopiero teraz – opowiada. – Było tam napisane, że trzeba

### Obiektywne trudności

Niestety, nie każda historia szkód górniczych kończy się dobrze. Nawet w Kochłowicach bywało różnie. W ciągu szesnastu lat swego proboszczowania ks. Liszczyk musiał zabiegać o swoje. – Trzeba było chodzić – wspomina – prosić i błagać. Najpierw, by szkody zostały uznane. A następnie, by ktoś zechciał zapłacić za ich naprawę. Na pewno wiele było życzliwości ze strony kopalni, ale należała

■ R E K L A M A ■

rażają naszym kościołom

# na kościół



wykonać dodatkowe wzmocnienia. Gdyby wtedy zareagowano jak trzeba, dziś szkody nie byłyby takie duże.

## Troska i ból

Dziś sytuacja jest opanowana. Przed małym kościołem kopalnia zbudowała wieżę, pod którą wierni ustawili krzesła z kina. Od listopada mają zamiar wejść do dużego kościoła. Są w nim kładzione nowe tynki i zabezpieczenia.

Ludzie reagowali bardzo różnie. Większość przyjęła wiadomość o zniszczeniach z wielkim bólem: kiwali głowami, okazali współczucie. Nie wszyscy rozumieją sytuację. Niektórzy byli zatroskani o swoje domostwa. – Teraz tylko kościół będzie remontowany – mówili. – Inni w niedzielę wyjeżdżają poza parafię, bo podczas Mszy trzeba stać na zewnątrz. – Na szczęście – mówi ks. proboszcz – ta grupa nie jest znaczna. W większości ludzie czekają na kościół. ■

**Po remoncie kościół odzyska pierwotny stan. Poniżej: dla wzmocnienia konstrukcji potrzebne są żelbetowe elementy**



**MOIM  
ZDANIEM**

Ks. KRZYSZTOF GAJDA

dyrektor wydziału  
gospodarczego

Kiedy w przeszłości powstawały na Śląsku kościoły, nikt nie przypuszczał, że rozwój przemysłu będzie tak dynamiczny. Nie chodzi tu tylko o coraz większą przestrzeń, z której wydobywa się węgiel. Także technika tej eksploatacji bywa dziś bardziej niebezpieczna. By budować na terenie szkód górniczych, trzeba spełniać wyjątkowe rygory prawa budowlanego. Niestety, wiele budynków – w tym kościoły – musi sobie radzić ze wstrząsami, choć architekci nie przewidzieli takich okoliczności.

Kościoły cieszą się wyjątkową kuratelą ze strony prawa, podobnie jak inne budynki, w których gromadzą się ludzie. Chodzi o miejsca użyteczności publicznej. Tam, gdzie dochodzi do głosu bezpieczeństwo tysięcy ludzi, działania urzędników muszą być zdecydowane. Czasami dodatkową mobilizacją może być zabytkowy charakter świątyni.

Bywa, że procedury przedłużają się, co nie znaczy, że jest to przejaw złej woli kogokolwiek. Zdarzające się czasem opóźnienia wynikają ze względów ekonomicznych. Nie zawsze ekonomiczna kondycja górnictwa pozwala na natychmiastową reakcję.

Zmarł śp. ks. Janusz Stanik

# Miał przyjaciół w niebie

Jego kapłańskim mottem były słowa: „Panie, podtrzymaj ten płomień, który z Twojej woli zapłonął w świecie moich marzeń i pragnień”. Ksiądz Janusz Stanik zmarł 7 września 2005 roku.



ARCHIWUM IGN

Dla niego nie było spraw nie do przeskokcenia – wspomina Zmarłego Urszula Owoc-Kania z parafii św. Augustyna w Świętochłowicach Lipinach. – Kiedy nam coś wydawało się niemożliwe do wykonania, ksiądz Janusz Stanik mówił: „Trzeba się pomodlić, Ojciec Pio pomoże”. Ksiądz proboszcz miał właśnie takich swoich przyjaciół w niebie. Był to św. o. Pio, św. Teresa od Dzieciątka Jezus i św. Faustyna. Ksiądz proboszcz mówił także: „Jeżeli to wola Boża, to ta sprawa przejdzie, a jeśli tylko nasze życzenie, to nic z tego nie będzie”.

Ks. Janusz Stanik urodził się 30 stycznia 1957 w Knurowie jako syn Karola i Gertrudy z d. Wojnar. W Knurowie uczył się w liceum ogólnokształcącym. Po zdaniu matury wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W latach 1979–1980 odbył staż pracy w kopalni „Szczygłowice”. Pracował tam jako ro-

botnik dołowy. W 1983 uzyskał stopień magistra teologii z zakresu historii Kościoła w Papieskiej Akademii Teologicznej. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Herberta Bednorza w 1983 roku.

Ks. Janusz Stanik był wikariuszem w parafiach: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu Zdroju, św. Michała Archanioła w Orzegowie, Ducha Świętego w Bytkowie, śś. Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach, Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Orłowcu i Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej.

Od 2000 roku duszpasterzował w parafii św. Augustyna w Świętochłowicach Lipinach. Najpierw był tam administratorem, a od listopada 2001 proboszczem. Był także kapłanem w Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień”.

Ks. Janusz był również katechetą w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Świętochłowicach, w Zespole Szkół Zawodowych w Rydułtowach, Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie Śląskiej oraz w Liceum Ogólnokształcącym, Szkole Podstawowej nr 19 i Gimnazjum nr 3 w Świętochłowicach Lipinach.

– Ks. Janusz zawsze miał dużo miłości dla dzieci – mówi Urszula Owoc-Kania z parafii w Lipinach. – Organizował dla nich wakacyjne wyjazdy. Sam bardzo chętnie się z nimi bawił. Nie zapominał o biednych. Organizował dla nich wigilię, spotkania wielkanocne. Zdobywał sponsorów, którzy ofiarowywali najbardziej potrzebującym żywność. Wprowadził w naszej parafii kult Bożego Miłosierdzia.

Dla 27-letniego kościelnego, Arkadiusza Szczyrby, ksiądz Janusz był jak ojciec. – Zawsze mogłem go poprosić o pomoc. Potrafił zauważyć, że mam jakiś problem. Mówił wtedy: „chodź, siadaj i mów, co jest grane”. Nie umiał przejść obojętnie wokół biedy. Wielokrotnie widziałem, jak dawał ludziom pieniądze na wykupienie lekarstw.

Ksiądz Janusz lubił górskie wędrowki i jazdę na nartach. – Mówił mi czasem, że bardzo lubi usiąść sobie pod górką chatką i odpocząć w ciszy – opowiada Arkadiusz Szczyrba. – Był pogodnym człowiekiem. Nawet wtedy, gdy był już bardzo chory, potrafił żartować. Podziwiałem go za to, że nie narzekał, nie skarżył się na ból.

Ksiądz Janusz Stanik zmarł 7 września 2005 w szpitalu w Wodzisławiu Śląskim Wilchwach. Pochowany został w Lipinach.

**ANNA BURDA-SZOSTEK**

Młodzi teologowie w Wiecznym Mieście

## Wrócili zachwyceni

Katowiccy studenci złożyli hołd u grobu zmarłego papieża Jana Pawła II. Dziękowali szczególnie za jego wsparcie przy tworzeniu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Od 1 do 6 października grupa studentów V roku teologii wydziału teologicznego uczestniczyła w pielgrzymce do Rzymu. Wyjazd zorganizowali studenci wraz z ks. dr. Antonim Bartoszkim.

Poznanie Wiecznego Miasta studenci rozpoczęli od Mszy św. w Bazylice św. Piotra inaugurującej Synod Biskupów poświęcony Eucharystii. Uczestniczyli również w środowcowej audyencji generalnej, na której zostali przedstawieni papieżo-

**Pamiętkowa fotografia przed bazyliką św. Piotra to „obowiązkowy” element każdej pielgrzymki do Wiecznego Miasta**

wi Benedyktowi XVI. Jak się później okazało, była to jedna z największych audyencji ostatniego czasu. Uczestniczyło w niej ok. 50 tys. pielgrzymów z całego świata.

Z pewnością owe kilkudniowe obcowanie z historią Wiecznego Miasta i życiem Kościoła u progu nowego tysiąclecia pogłębiło wiedzę zdobywaną przez wszystkie lata studium teologii.

**MARIA MATYKIEWICZ**



ADAM SCIERSKI

Międzynarodowe spotkanie młodzieży w Pawłowicach

# Słowacy ewangelizowali dyskretnie

– To niezwykle, młodzież ze Słowacji nas tutaj ewangelizuje – powiedziała Beata Cyganek z Urzędu Gminy w Pawłowicach. – Śpiewa pieśni o Bogu i wszyscy są zachwyceni.

Od 25 września do 2 października w Pawłowicach gościła młodzież z Francji, Austrii i Słowacji. Wspólnie z polską grupą dziesięcioosobowe reprezentacje uczestniczyły w programie „Młodzież dla Europy”. Poznawali Polskę i uczyli się twórczego współlistnienia. Inicjatorem wymiany młodzieży był Klub Europejski „Intereuro”, działający przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach.

– Jestem ciekaw świata, interesują mnie inne kraje – powiedział Marco, jeden z reprezentantów Francji. – We Francji spotkałem się z opiniami, że Polska może być mniej rozwiniętym państwem niż Francja, ale jakoś tych różnic nie dostrzegam.

– W naszym kraju też pokutuje sporo stereotypów na temat Polski i Polaków – przyznała Sabine z Austrii. – To krzywdzące opinie. Mnie się bardzo podoba w Polsce. – Myślę, że największe dały nam spotkania osobiste, długie wieczorne rozmowy – mówi Monika z Pawłowic. – Mamy różne temperamy i przyzwyczajenia, ale to stanowi bogactwo takiej międzynarodowej grupy. Gdyby nie Francuzi, na pewno nie tańczylibyśmy na rynku.

– Liczę na to, że uda się zrealizować kolejne spotkania w ramach unijnego programu – mówi koordynator Roman Gruszczyk. – Zawsze przygotowanie pierwszego spotkania jest najtrudniejsze, więc cieszę się, że nam się udało.



MIROSLAW RZEPKA

**Podczas spotkania była też okazja do zaprezentowania specjalnych wszystkich krajów. Austriacki przygotowali danie na słodko z rodzynkami**

Oprócz zwiedzania Krakowa i Śląska w programie wymiany były też wyprawy do lasu. Ze znalezionych tam materiałów młodzież tworzyła następnie prace plastyczne. Miały one wyrażać hasło programu: „Twórcze współlistnienie, czyli harmonijna różnorodność lasu środkonoeuropejskiego jako alegoria wielokulturowej Europy”. Młodzi ludzie zredagowali też tzw. kartę uczestnika programu. Czytamy w niej między innymi: „Świat to jedna wielka całość. Murami, które mogą go dzielić, są uprzedzenia i głupie przesady, a nie różne języki i kultura.

– Chcemy się podzielić skarbami, które otrzymaliśmy od Chrystusa – wyjaśnia Pavol Holeša. – Chcemy wysłać do Unii Europejskiej sygnał, że nie może się ona rozwijać bez Chrystusa. Nie chcemy nachalnie wołać „musisz pokochać Jezusa”, tylko własnym życiem pokazać, jak jesteśmy z Nim szczęśliwi. Bardzo się cieszę, że uczestnicy spotkania przyjęli atmosferę naszych pieśni. Sporo osób pytało nas też o wiarę. Nawet Francuzi.

Stworzone przez młodzież prace plastyczne i płyta z piosenkami, którą nagrali, uzupełniają przesłanie zawarte w karcie. Dowodzą, iż europejska młodzież chce się porozumiewać i rozwijać wzajemne przyjacielskie relacje.

**MIROSLAW RZEPKA**

■ R E K L A M A ■

**PROF - MED**  
Pracownia Medyczna Prywatna  
Czynności Diagnostyczne  
Sp. z o.o.

ul. Żelazna 1,  
40-851 Katowice  
sekretariat tel. (032)359 09 60  
fax 201 09 59  
rejestracja tel. 3590940  
www.profmed.pl  
e-mail: profmed@poczta.onet.pl

**Ofujemy usługi w zakresie:**

- medycyny pracy
- badania wstępne, okresowe, kontrolne
- badania kierowców
- badania psychologiczne
- całodobowej podstawowej opieki zdrowotnej (lekarz rodzinny)
- transportu sanitarnego
- leczenia specjalistycznego w szerokim zakresie

**Uwaga: Wykonujemy również szczepienia przeciw grypie i WZW**

■ R E K L A M A ■

**DFA Nederland BV**  
**Pracuj z nami**  
**w Holandii i Belgii**

Naszemu pracownikom ułatwiamy możliwość uczestnictwa w polskojęzycznej Mszy Św. w Holandii.

**Msza Św. w Kościele Heilige Martinus**

Kaplica Polska w Arnhem w każdą **Niedzielę o 9.30**

**Dzwoń i pytaj o oferty - jest w czym wybierać!!!**

**Infolinia: 0 880 84 54 44**

Opole, Krakowska 15-17

Oferta dla posiadaczy paszportu niemieckiego

- super praca dla kobiet
- najlepsze prace dla mężczyzn
- dojazd do NL GRATIS
- mieszkanie GRATIS
- ubezpieczenie KL
- umowy o pracę na kilka tygodni lub stałe kontrakty
- system podwyżek i urlopów
- wyjazdy w każdą niedzielę

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Klemensa, Papieża i Męczennika, w Lędzinach

# Patrząc z Klemensowej Górki

— Moi parafianie to ludzie głęboko zakorzenieni w śląskiej tradycji. Niewiele mówią, ale za to dużo robią — mówi ks. proboszcz Józef Kracla. — Nie narzekają, ale dbają o swoje domostwa. Chcą, by i w domach, i w parafialnym kościele było pięknie.

Parafia pw. św. Klemensa w Lędzinach ma bardzo bogatą historię. Kościół na tzw. górze, czyli na Górze św. Klemensa, jest bardzo stary. To zabytek, reprezentujący jedną z najstarszych tradycji chrześcijaństwa na terenie naszej diecezji. Kościół wzmiankowany jest w 1241 roku, a parafia istniała już w 1325 roku (co potwierdza spis świętopietrza dekanatu oświęcimskiego). Obecny kościół barokowy stanął w roku 1769, na miejscu kościoła drewnianego. Został poświęcony 9 września 1770 roku.

Parafia liczy 1270 mieszkańców, z których 1250 to katolicy. Większość parafian mieszka w rodzinach wielopokoleniowych. Dla wielu z nich pobliska kopalnia „Ziemowit” jest matką żywicielką. Jeszcze niedawno dominowało zatrudnienie w górnictwie. Ostatnio coraz więcej jest w parafii osób wykonujących inne zawody. Gdzienie-



ARCHIWUM PARAFII

gdzie, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, pojawia się problem bezrobocia.

— Parafia nam się niestety starzeje — mówi ks. Józef. — Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci.

Wierni parafii św. Klemensa są bardzo przywiązani do swonej zabytkowej świątyni. Można się było o tym przekonać w ciągu ostatnich 8 lat. Wykazali się wręcz heroizmem, przywracając kościołowi jego dawną świetność. Całkowicie odrestaurowali dach kościoła. Przeprowadzili renowację wewnętrznych i zewnętrznych murów. Odrestaurowane zostały zabytkowe organy i 200-letni ołtarz główny. Obecnie przeprowadzany jest remont prezbiterium i posadzki ko-

ścioła. Udało się im ponadto wyremontować probostwo oraz — częściowo — dom katechetyczny.

Organy to również duma parafii. Ich piękne brzmienie utrwalił rok temu prof. Julian Gembalski. Nagrana na płycie muzyka potwierdza bardzo przemyślaną strukturę brzmieniową lędzińskiego instrumentu.

Od pół roku parafia ma własną stronę internetową ([www.klemens.katowice.opoka.org.pl](http://www.klemens.katowice.opoka.org.pl)). Można się z niej dowiedzieć o chrzcielnicę z 1657 roku, relikwiarzu w kształcie drewnianej ręki czy żyrandolu z 1792 roku. Są tam również podstawowe informacje o życiu i historii wspólnoty parafialnej.

MIROSLAW RZEPKA



**KS. JÓZEF KRACLA**

Urodził się w Imielinie w 1955 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1981 roku. Pełnił posługę wikariusza w Michałkowicach, Popielowie, Chorzowie, Radzionkowie, Katowicach i Mikołowie. Od 1977 jest proboszczem parafii św. Klemensa w Lędzinach.

**Odnowioną świątynię można dostrzec nawet z bardzo daleka**

**ZDANIEM PROBOSZCZA**

Fenomenem naszego kościoła, położonego na wysokości 300 m n.p.m., jest jego przyciągająca siła, zarówno w sensie krajobrazowym, jak i religijnym. Wielu przyjeżdża na Klemensową Górkę nie tylko w celu turystycznym, ale również na modlitwę. Podczas niedzielnych Mszy św. można spotkać u nas zawsze wielu gości z całej okolicy.

Staram się wyczuwać potrzeby swoich parafian, choć być może nie zawsze mi się to udaje. Równocześnie jestem im wdzięczny za wielką życzliwość i pomoc, jakiej nieustannie doznaję.

Ogromny wysiłek włożony w remont ukazuje zaangażowanie, dobre serce i hojność parafian. Moi parafianie to ludzie głęboko zakorzenieni w śląskiej tradycji. Niewiele mówią, ale za to dużo robią. Dbają o swoje domostwa i zabytkową świątynię. W pracy duszpasterskiej wspomagają mnie wspólnoty parafialne ministrantów, Dzieci Maryi, grupa modlitewna seniorów i rada duszpasterska. Cieszy mnie praca kościelnych, a także wysoki poziom muzyczny organisty.

**Zapraszamy do kościoła**

- Msze św. niedzielne o godz. 9.00, 11.00 i 15.30
- Msze św. w dni powszednie o godz. 17.30